

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa S. K. przeciwko (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi:

- zasądził od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz S. K.:
 - a. kwotę 9 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,
 - b. kwotę 24 173,16 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2015 roku do dnia zapłaty

oraz kwotę 4 567 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2 153,96 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok k. 390)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

(uzasadnienie k. 391-395)

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa z Ł. z dnia 12 marca 2020 roku w sprawie I C 666/15 został zaskarżony przez pozwanego w części tj.:

- w zakresie punktu l.a. w zakresie kwoty 4 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2015 roku do dnia zapłaty.
- w zakresie punktu 1.b. w zakresie kwoty 10 263,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,
- w zakresie pkt 3. w zakresie kwoty 18,24 zł.

Wskazanemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.;

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszechstronną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nie nadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez;

i. dowolną ocenę zeznań powoda, jego żony oraz wniosków płynących z opinii biegłego ortopedy i biegłego neurologa, z których można wywieść iż powód doznał na skutek wypadku uszczerbku na zdrowiu powodującego średnie dolegliwości, dolegliwości bólowe u powoda nie utrzymywały się dłużej niż 1,5 miesiąca, nie przeszedł on zabiegów połączonych z przerwaniem ciągłości tkanek, w toku leczenia powód cierpiał również z powodu wcześniejszego wypadku i istniejącej choroby współistniejącej – zwyrodnienia, co skutkowało przyznaniem powodowi

zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej i zawyżonej w stosunku do doznanych na skutek wypadku z dnia 4-07-2014r. cierpień;

ii. uznanie, iż kwota 9 000 zł jest kwotą odpowiednią i adekwatną do stopnia doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji której powód z tytułu tego samego uszczerbku otrzymał świadczenia z ZUS z tytułu jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy i (...) w ramach zawartej umowy (...) w kwocie przekraczającej 4 000 zł oraz w sytuacji której cierpienia u powoda w związku z wypadkiem utrzymywały się jedynie okresie 1,5 miesiąca po zdarzeniu, a więc nie były długotrwałe, co z kolei uzasadnia przyjęcie w ramach należnego zadośćuczynienia kwoty niższej niż orzeczona,

(...). uznanie, iż powodowi należy się odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów w kwocie 24 173,17 zł na skutek dowolnej oceny opinii biegłego ds. rachunkowości oraz z pominięciem świadczeń otrzymanych z ZUS w związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim mimo załączenia stosownych wydruków potwierdzeń przelewów otrzymanych przez powoda od organu rentowego;

b) art. 327¹ k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w zakresie utraconych dochodów z pominięciem wytycznych wymienionych w naruszonym przepisie, co uniemożliwia instancyjną kontrolę zapadłego orzeczenia, albowiem Sąd Rejonowy nie wskazał przyczyn dla których przyjął jeden z 4 wariantów wyliczonych przez biegłego wydającego opinię celem ustalenia utraconych dochodów przez powoda;

c) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód udowodnił rozmiar szkody z tytułu utraconych dochodów rozszerzając powództwo o kwotę 24 173,17 zł oraz zasadność i wysokość dochodzonych roszczeń, podczas gdy nie przedstawił dostatecznych dowodów na poparcie swoich roszczeń a przyjął arbitralnie jeden z wariantów zaprezentowanych przez biegłego w sporządzonej opinii.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę” i składowych, które należy wziąć pod uwagę ustalając ową sumę odpowiednią bez uwzględnienia czynników obiektywnych w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu, rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynników subiektywnych, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, co skutkowało orzeczeniem wygórowanego zadośćuczynienia za doznana krzywdę, nie będącego sumą odpowiednią w myśl w/w przepisów;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia, polegający na wadliwym wyliczeniu należnych od pozwanej kosztów sądowych bez uwzględnienia faktu, iż z zaliczki wpłaconej przez pozwanego w kwocie 1 000 zł pozostała niewykorzystana kwota 18,24 zł, o którą koszty winny zostać pomniejszone.

W konkluzji pozwany na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 pkt 5 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowe rozdzielanie kosztów z uwzględnieniem zmiany rozstrzygnięcia Sądu II instancji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od daty uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty na podstawie art. 84 § 1¹ k.p.c.

(apelacja k. 402-407)

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 415-416)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Nie podlegał więc uwzględnieniu podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć wypada, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga jednak wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym apelujący upatruje wadliwej jego oceny. Zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Także obrażają tego przepisu nie jest pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (por. SN w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622).

Przedkładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne, które doprowadziły do uwzględnienia powództwa. Sąd Rejonowy dokładnie rozważył zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie wpływu wypadku z dnia 4 lipca 2014 roku na stan zdrowia wypadku. Poczynione w tym zakresie ustalenia, wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy oparł w całości na ustaleniach biegłych ortopedy i neurologa, czemu w sposób nie budzący wątpliwości dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwołując się przy ustaleniu każdej okoliczności odnośnie oceny stanu zdrowia powoda do stosownych opinii przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie. Tym samym to wnioski biegłych przesądzały o wpływie wypadku na stan zdrowia powoda, wskazaniu negatywnych skutków wypadku w jego zdrowiu i kwalifikacji stanu zdrowia powoda także w kontekście wcześniejszych schorzeń powoda. W przedmiotowych opiniach biegli uwzględnili wcześniejszą historię zdrowia powoda, w tym występujące u powoda zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, czy też wpływ skutków wcześniejszych wypadków na zdrowie powoda. Skarżący kwestionując powyższe ustalenia zasadniczo wybiórczo przywoływał wnioski biegłych podkreślając, iż dolegliwości bólowe wynikające z wypadku utrzymywały się u powoda nie dłużej niż półtora miesiąca, podczas gdy wnioski biegłych wskazywały, iż w okresie od miesiąca (biegły ortopeda) do półtora miesiąca (biegły neurolog) dolegliwości bólowe były dość znaczne (a nie średnie) wskazując na dalsze ich występowanie, ale już w mniejszym natężeniu. Biegli w sposób wyczerpujący wyjaśnili swoje stanowisko, podkreślili, iż ich opinia opierała się przede wszystkim na dokumentacji lekarskiej i przeprowadzonym badaniu rzeczowym aniżeli na zeznaniach żony powoda, wyraźnie oddzielili skutki wypadku od stwierdzonych u powoda zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, do czego wprost ustosunkowali się w opiniach uzupełniających. Skarżący nie wskazywał przy tym błędnych założeń w tych opiniach, podstaw metodologicznych, niejasności czy też nielogicznych wniosków, jedynie usilnie forsując korzystną dla siebie ocenę stanu zdrowia powoda, której w żaden sposób nie uzasadnił w apelacji na tle podważanych opinii. Należy podkreślić, iż ocena opinii biegłego rządzi się innymi regułami, niż ocena zeznań świadków czy stron. Dowód z opinii biegłego jest dowodem o specyficznym charakterze o tyle, że służyć powinien w procesie cywilnym dowodzeniu takich faktów, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Ocenie więc dowodu z opinii biegłego podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wywodu i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego, których to okoliczności skarżący nie podważał. Tym samym Sąd Rejonowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów przy opisie stanu zdrowia powoda.

Z kolei nadanie wagi okolicznościom, czy też okoliczności wypłacenia powodowi kwoty 4 000 zł z tytułu zawartej umowy (...) przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z pewnością nie opiera się na zasadach określonych w art. 233 § 1 k.p.c. – nie może więc ich naruszać, gdyż stanowi subsumpcję to jest przyporządkowanie stanu faktycznego ustalonego w procesie stosowania prawa do sformułowanej w wyniku wykładni normy prawnej. Podniesione więc zarzuty zasądzenia powodowi nieadekwatnej i zawyżonej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do obrażeń doznanych na skutek wypadku, pominięcia przy jej ustalaniu, iż uzyskał on kwotę 4 000 zł z tytułu (...), faktycznie kwestionowało naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego – na gruncie prawa procesowego tak sformułowane zarzuty należało więc uznać za bezzasadne.

Brak jest też podstaw do uznania, iż Sąd Rejonowy naruszył swobodną ocenę dowodów opierając się na dowodzie z opinii biegłego ds. rachunkowości. Wbrew twierdzeniom skarżącego biegły we wnioskach swojej opinii sporządzonej w II wariantach – I-ej opierającej się na przychodach za okres od listopada 2013 roku do lutego 2014 roku i w II-ej wersji uwzględniającej również przychody z 2012 roku uwzględnił świadczenia otrzymane przez powoda z ZUS pod pozycją „ZUS-średnia roczna”, które w każdej wersji odjął od średniego miesięcznego przychodu, tak jak koszty paliwa, utrzymania samochodu i zryczałtowanego podatku dochodowego. zanim wyliczył wysokość utraconego przez powoda zarobku. Jakkolwiek określenie świadczeń otrzymywanych z ZUS przez powoda jako „ZUS-średnia roczna” może być mylące, to jednakże można fakt uwzględnienia w przedmiotowej opinii uzyskiwanych przez powoda świadczeń zweryfikować w prosty sposób, gdyż 4-ta strona opinii ds. rachunkowości koreluje właśnie z wypłacanymi powodowi świadczeniami ZUS np. kwota (...), 67 z 22.10.2014 odnosi się do potwierdzenia przelewu świadczenia z k. 103 z ZUS na rzecz powoda, a taka sama kwota z 13.11.2014 odnosi się do potwierdzenia przelewu z k. 108 itd. Brak jest więc podstaw do konstatacji, iż Sąd w swoich ustaleniach pominął fakt wypłacania powodowi świadczeń ZUS w okresie zwolnienia lekarskiego.

Niezasadnym w kontekście powyższych rozważań jest też zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 327¹ § 1 k.p.c. (uprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327¹ § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wywodu, który doprowadził do jego wydania (wyrok SA w Szczecinie z 20.04.2021 w sprawie I ACa 560/20, Lex nr 3188390). Uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, z powodu których orzeczenie zostało wydane, jest bowiem sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji tego, zarzut naruszenia k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia wyroku uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, a także w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalił w sposób jasny, nie budzący wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie kwotą, która jego zdaniem odpowiadała wysokości utraconych zarobków jest kwota 24 173,17 zł, choć z niezrozumiałych powodów dokonał tego dopiero na etapie rozważań prawnych wcześniej wskazując możliwy przedział utraconych zarobków. Jest też oczywiste, że dokonując takich ustaleń Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego ds. rachunkowości, gdyż przy powyższych ustaleniach powołał się na wnioski zawarte właśnie w tej opinii. To co nie wskazał Sąd Rejonowy w zaskarżonym uzasadnieniu to powodów dla których wybrał tę wersję, której wybór jest jednak w pełni zrozumiały i oczywisty – Sąd bowiem przyjął wersję, która uwzględniała szerszy zakres przychodów powoda tj. także za rok 2012 i która wyliczała utracone zarobki w oparciu o miesięczne dochody, a nie za każdy dzień, co też jest uprawnione w świetle faktu, iż okresem tym objęty był miesiąc luty – 149 dni odpowiadało więc 4 miesiącom. Tym samym powyższe uchybienie Sądu I instancji nie mogło skutkować zmianą

zaskarżonego orzeczenia, gdyż na skutek powyższego nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego – został przyjęta prawidłowa wysokość utraconych przez powoda zarobków.

W tym kontekście nie mogło też dojść do naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar przedstawiania materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.) i tak też było w przedmiotowej sprawie – opinia biegłego ds. rachunkowości, na której oparł się Sąd a quo, została przeprowadzona na skutek wniosku obu stron procesu, opierała się na przedstawionej przez powoda dokumentacji księgowej, także w ocenie Sądu Okręgowego wystarczającej na potrzeby sporządzenia przedmiotowej opinii.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można również podzielić zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., przyjęcia stanowiska, że zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i nieodpowiednia. Określenie zadośćuczynienia stanowi bowiem atrybut Sądu I instancji. Sąd II instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, lub większym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania.

Sąd Rejonowy określając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi na kwotę 9000 zł wziął bowiem pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznaney przez powoda krzywdy. Z uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu I instancji wynika, iż przy rozstrzygnięciu miał on przede wszystkim na względzie ustalony przez biegłego ortopedę i neurologa zakres cierpień fizycznych, dość znaczny w okresie pierwszych 4-6 tygodni, aż 4-miesięczny okres pobytu na zwolnieniu lekarskim, jak i wysokość ustalonego uszczerbku na zdrowiu powstałego wyłącznie na skutek wypadku z 2014 roku. Powyższe okoliczności w pełni uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia odpowiadającego wysokości raptem wysokości około 2 przeciętnych wynagrodzeń w gospodarce narodowej, trudno uznać, iż w takiej sytuacji zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Na wysokość zadośćuczynienia w żadnej mierze nie może też wpływać świadczenie (...) wypłacone powodowi w związku z zaistniałym zdarzeniem ubezpieczeniowym - wypłacone poszkodowanym na mocy dobrowolnych umów ubezpieczenia świadczenia nie podlegają bowiem zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia za krzywdę, gdyż świadczenia te wynikają z różnych tytułów (vide: wyrok SN z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 552/15, Lex nr 2093037).

Za niezasadny należy też uznać zarzut nie objęcia przy rozliczeniu kosztów sądowych w wyroku kwoty 18,24 zł z tytułu niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej przez pozwanego. Kwota ta bowiem nie została wykorzystana w toku postępowania, nie przysługuje więc jej przymiot kosztów procesu (art. 98 k.p.c.), nie podlegała więc rozliczeniu w ramach zaskarżonego rozstrzygnięcia z tytułu kosztów procesu. Jako różnica między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi od strony podlega rozliczeniu w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. - Dz. U. z 2021 r., poz. 2257) dotyczące niewykorzystanej części wydatków.

W tym stanie rzeczy, nie dzielając zarzutów sformułowanych w wywiedzionym środku zaskarżenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie artykułu 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł, na stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 5) w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).